

# 77 GAZETA MURANOWSKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
SPRZEDAŻ WZBRONIONA

/2026 (98)



Monika  
Ścisłowska  
Specjalistka  
ds. komunikacji  
i social mediów

SPOŁĘCZNA  
SZKOŁA PODSTAWOWA  
Fundacji AlterEdu



Lektura „Akademia pana  
Kleksa”

Jak działa nasze ciało

Warsztaty o zdrowiu  
psychicznym

Kółko ortograficzne

Matematyka na podłodze

Warsztaty w Muzeum  
POLIN

Odkrywamy przyrodę  
i mikroświat

Nauka na świeżym  
powietrzu

Kreatywne zajęcia  
z włóczką

Dzień Dentysty

Pierwsze dyktando

Wolontariat w bibliotece

Szkolna galeria sztuki

Dzień Zdrowego Śniadania

Kubizm w praktyce

→ str. 4

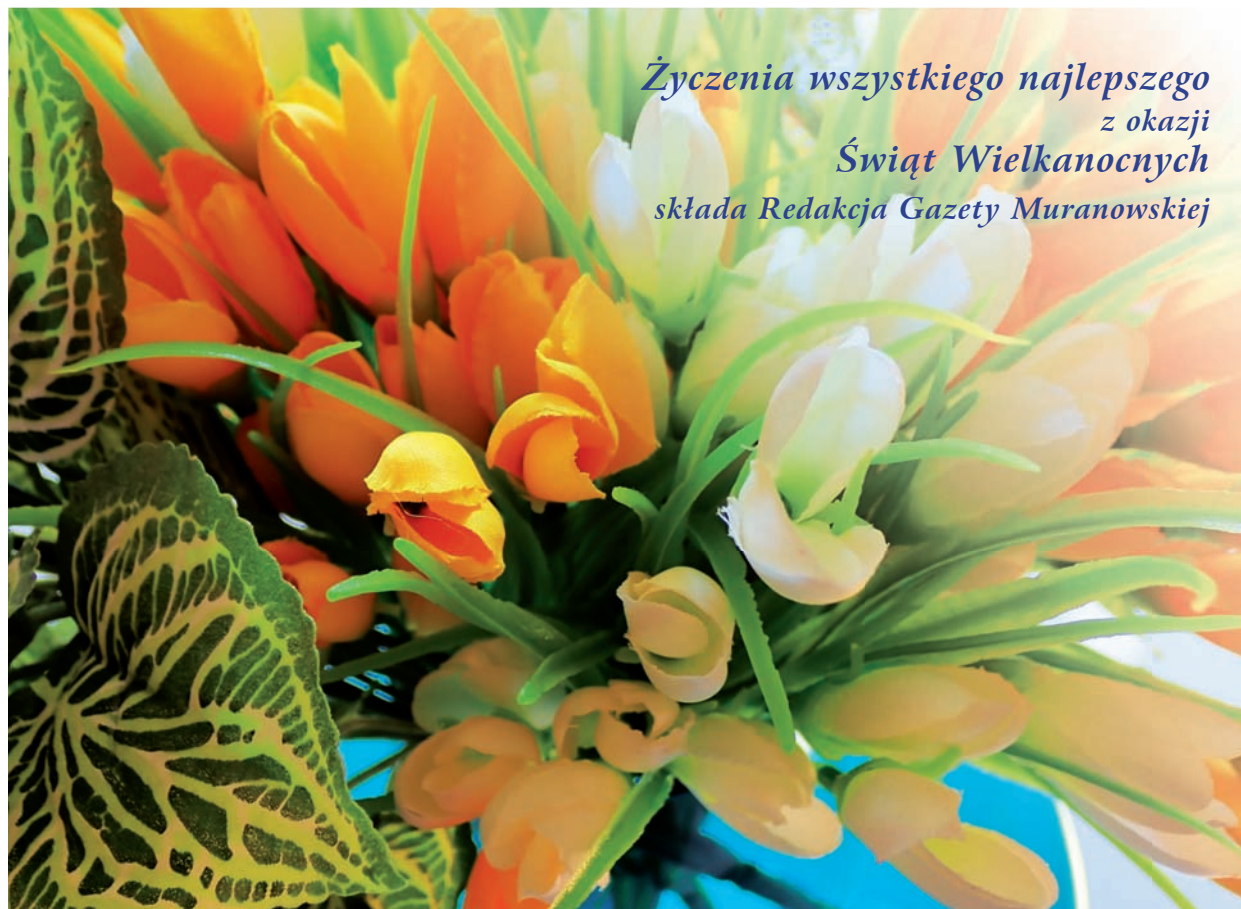


Jan Barański  
Informatyk  
w szkołach  
Fundacji  
AlterEdu

Lewa czy prawa  
noga...a może  
elektryczność?

Kiedy w latach osiemdzie-  
siątych po raz pierwszy  
pojechałem do Szwajcarii,  
zaskoczył mnie sposób po-  
ruszania się wielu osób.

→ str. 6



*Życzenia wszystkiego najlepszego  
z okazji  
Świąt Wielkanocnych  
składa Redakcja Gazety Muranowskiej*



Monika  
Utnik-Strugała  
Redaktor naczelna

## Pionierka polskiego wzornictwa

Mówiono na nią Wielka Wanda. Bo istotnie,  
zarówno z tuszy, jak i z zasług, zapisała się  
w historii polskiego designu.  
To ona stworzyła pojęcie wzornictwa.

Znajduje się w niepozornym budynku o przeszklonym parterze,  
zaledwie 15 minut na piechotę od Muzeum Polin, na Świętojerskiej,  
która w dawnej Dzielnicy Północnej była znana ze sklepów futrzarskich.  
Mowa o Instytucie Wzornictwa Przemysłowego (IWP), który  
założyła Wanda Telakowska.

→ str. 2



Instytut Wzornictwa Przemysłowego



Darek Miroński  
Nauczyciel  
w szkołach  
Fundacji  
AlterEdu

PERŁY MAZOWSZA

## Pałac w Wilanowie perła polskiego baroku

Na początku panowania w 1677 r. król Jan III Sobie-  
ski zakupił dobra wraz z dworem we wsi Milanów,  
położonej około 10 km na południowy wschód  
od Warszawy. Król szukał spokojnego miejsca,  
położonego z dala od miejskiego zgiełku, w którym  
mógłby cieszyć się obecnością swojej ukochanej  
żony Marysieńki.



Pałac w Wilanowie



Monika  
Utnik-Strugała  
Redaktor naczelna

## Pionierka polskiego wzornictwa

Mówiono na nią Wielka Wanda. Bo istotnie, zarówno z tuszy, jak i z zasług, zapisała się w historii polskiego designu.

To ona stworzyła pojęcie wzornictwa.

Znajduje się w niepozornym budynku o przeszklonym parterze, zaledwie 15 minut na piechotę od Muzeum Polin, na Świętojerskiej, która w dawnej Dzielnicy Północnej była znana ze sklepów futrzarskich. Mowa o Instytucie Wzornictwa Przemysłowego (IWP), który założyła Wanda Telakowska. Właśnie została wydana biografia artystki, która położyła podwaliny pod rozwój polskiego wzornictwa przemysłowego. Stworzyła nieznane wcześniej słowo „wzornictwo” i 1950 roku stanęła na czele IWP jako dyrektorka do spraw artystycznych. Była to instytucja unikatowa w skali świata.



Wanda Telakowska, „Piękno dla wszystkich, czyli jak powstało polskie wzornictwo powojenne”, wyd. Marginesy, 2026

### Wielka Wanda

Wanda Telakowska to pionierka, legenda i najważniejsza postać polskiego wzornictwa powojennego. Instytut był jej dzieckiem, o które walczyła mimo politycznych gier ze strony partyjnych władz. Jest taka anegdota: Wanda Telakowska została wezwana na dywanik przez partyjne władze, bo musiała się z czegoś wytłumaczyć. Schodząc na zebranie, zawołała: „Zaraz do was przyjdę, kochani, tylko muszą zdjąć ciepłe majtki!”. Po chwili przyszła z okrzykiem: „Och, jaka ulga! No i coście to ode mnie chcieli?”. Powaga spotkania rozpadła się jak domek z kart.

Telakowska była jedną z najbarwniejszych postaci dwudziestolecia międzywojennego i PRL-u. Miała duże, rubaszne chwilami poczucie humoru, pieprzne dowcipy i dar opowiadania historii. Umiała zażartować i zakląć tak, że słuchającym szło w piętę. Budziła respekt. Nieprzejednana, uparta w dążeniu do celu – żadna władza nie mogła jej zbić z pantafelku (nigdy do partii nie wstąpiła). Miała mnóstwo pomysłów, wiedzy i energii, a także legendarną wręcz siłę charakteru i temperament.

Przyszła reformatorka polskiego wzornictwa przyjaźniła się z bywalcami słynnej kawiarni Ziemiańska, w której przesiadywały takie gwiazdy życia kulturalnego, jak Julian Tuwim, Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Stryjeńska czy Irena Krzywicka. Znajomi jak z rękawa sypali o niej anegdotami.

Były dziesiątki historii, dowcipów, bajek i zmyśleń, których dziś nie sposób zweryfikować, a które pokazują siłę osobowości i żywotność legendy wielkiej Wandy. Świadectwem znajomości z artystyczną śmietanką towarzyską jest zapełniony wpisami sztambuch Telakowskiej, który obecnie znajduje się w kolekcji Muzeum Literatury w Warszawie. Częstym wątkiem żartów w otoczeniu artystki było jej dziewictwo i roślą sylwetka. W 1937 roku Jerzy Paczowski taki oto napisał wierszyk: „Twój wzrost i panieństwo – jednak z obu/Dworuje sobie większość tym sztambuchu osób/ /Na pierwszy z tych felerów nie widzę sposobu/Lecz na drugi, kociaku, znalazłby się sposób”.



Ustęp artystce poświęcił też w wierszu Antoni Słonimski: „Jaka duża jest ta Wanda/Taka bujna jak Uganda/Kiedy wsadzisz ją do landa/Ciągnąć musi cała banda (...)”. A Julian Tuwim dodawał: „Dziewiczego pilnując wieńca/Obie Wandy nas traktują wrogo/Tamta Wanda nie chciała Niemca/ /A ta Wanda – nie chce nikogo/Tamtą Wandę legenda zdobi: /W nurt skoczyła niewinna i cała/Nasza Wandzia niech tego nie robi/Bo by Wisła szeroko wylała (...)”.

### Piękno na co dzień

IWP był kuźnią wzorów dla przemysłu na najwyższym poziomie estetycznym, szkołą projektantów, a przy okazji miejscem pracy na miarę XXI wieku, przyjaznym kobietom. Telakowska wierzyła, że piękne otoczenie, mieszkanie, ubranie, a przede wszystkim dobrze zaprojektowane przedmioty codziennego użytku kształtują człowieka. Idei „piękna na co dzień dla wszystkich” poświęciła całe swoje życie i stworzyła nowy zawód: projektanta wzornictwa.

Do polskich domów chciała wprowadzić nowoczesność, dobry gust, prostotę. Uważała, że piękno może wychowywać, i że w tym byle jakim PRL-owskim świecie trzeba go wręcz uczyć,



Wanda Telakowska, Fot. Dzięki uprzejmości Instytutu Wzornictwa Przemysłowego



Wanda Telakowska, pierwsza z lewej, Fot. Dzięki uprzejmości Instytutu Wzornictwa Przemysłowego

a nauczycielami mają być utalentowani artyści. Telakowska rządziła instytutem twardą ręką. Postawiła sobie za punkt honoru, aby w każdym wnętrzu znajdowały się piękne przedmioty. To ona wręcz te kanony piękna narzucała. Artyści musieli się dostosować do zasad rynkowych (co się sprzedaje, a co nie), nauczyć się dostosowywania projektów do wymogów technologicznych, stworzyć i zgromadzić setki wzorów mebli, tkanin, odzieży. Równolegle prowadzono badania poświęcone między innymi nowym tworzywom oraz zasadom ergonomii, organizowano kursy dla projektantów, promowano sztukę użytkową. Wanda Telakowska była wielką orędowniczką twórczości ludowej. Fascynowała ją spontaniczna twórczość ludowych rękodzielników, unikalny styl ich wyrobów, prostota i funkcjonalność mebli. Chętnie angażowała najlepszych artystów ludowych (Kurpi, Śląska czy Podlasia) do tworzenia wzorów tkanin, koronek, ceramiki, którzy pracowali pod okiem profesjonalnych artystów. Fakt, że wystawy Instytutu Wzornictwa Przemysłowego budziły zachwyt za granicą, świadczy o tym, że kierunek obrany przez Telakowską był dobry. Co z tego, jeśli elity rządzące ograniczały działalność IWP i wiecznie kładły Telakowskiej kłody pod nogi. Musiała kluczyć, iść na kompromisy. Mimo jej przedsiębiorczości i upartego charakteru, często uderzała głową o ścianę. Ale często też wygrywała w nierównej walce.

## Skarby Instytutu

Wanda Telakowska jest niekwestionowaną ikoną polskiego designu. W czasie jej pracy w IWP powstało ponad sto trzydzieści wzorów, które produkowane były w fabrykach porcelany w Ćmielowie, Wałbrzychu, Chodzieży, Jaworzynie Śląskiej, Bogucicach czy w zakładach porcelitu w Tułowicach. W Instytucie powstały najlepsze projekty autorstwa m.in.: Lubomira Tomaszewskiego i Mieczysława Naruszewicza (figurki Ćmielowskie: Siłacz, Krówka, Kot, Foksterier), Marii Chomentowskiej (krzesło „Plucka”), Danuty Paprowicz-Michno (kilimy) i wielu innych. Do przymusowej emerytury Wanda Telakowska, nie bez powodu zwana Joanną d’Arc polskiego wzornictwa, walczyła o to, aby design był obecny w powszechnym obiegu. Dzięki niej wyjątkowa kolekcja kilku tysięcy prototypów została w 1978 roku przekazana do Muzeum Narodowego w Warszawie – dopiero w 2017 roku kolekcja doczekała się stałej ekspozycji.

Współcześnie Instytut Wzornictwa Przemysłowego ogłasza coroczny konkurs dla młodych i kreatywnych Young Design. Nagrodę Główną, stypendium im. prof. Wandy Telakowskiej, funduje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tym roku konkurs odbywa się pod hasłem „Uważność na: detal, produkcję, relację, użytkownika, środowisko”. Zgłoszenia: do 12.05.2026.



Lubomir Tomaszewski – wybitny projektant ceramiki – autor słynnych iwupowskich figurek oraz innowacyjnych na skalę światową serwisów do kawy. (zdjęcia z internetu)

## NA OKU

22 marca, pokazem filmu *Popiół i diament*, kino Muranów zainaugurowało cykl „WAJDA: re-wizje. Przegląd filmów Andrzeja Wajdy w 100. rocznicę urodzin”, w ramach którego raz w miesiącu zostanie pokazane 10 filmów mistrza, m.in. *Wesele*, *Niewinni czarodzieje* i *Człowiek z marmuru*. Ale to nie jest jedyny cykl, który zagości na muranowskim dużym ekranie.



Dystrybutorzy filmowi nabywają prawa do filmów na określoną liczbę lat, najczęściej na pięć. Po tym okresie licencja wygasa i filmu nie można już dalej pokazywać. W ramach „Pożegnanie z filmem” w kinie Muranów pojawiają się filmy, które za chwilę stracą licencję, i pokaz będzie ostatnią okazją do zobaczenia danego tytułu. W tym cyklu są: *Zama*, *Dzika grusza* oraz *Siła ognia* (twórcy filmu *Sirâf*).

W Polsce powstało wiele świetnych autorskich filmów, które na stałe wpisały się na karty historii polskiego kina. Wiele z nich zostało odnowionych cyfrowo. Kino Muranów będzie regularnie je prezentować w cyklu „Polskie kino autorskie”. W czerwcu pojawi się *Zygfryd*, *Aria dla atlety* oraz *Jak daleko stąd, jak blisko*. Ten ostatni film zostanie wyświetlony dokładnie w 100. rocznicę urodzin Tadeusza Konwickiego, reżysera i pisarza.

W związku z dużym zainteresowaniem widzów zostaną powtórzone cztery filmy japońskiego mistrza Akiry Kurosawy: *Rashōmon*, *Siedmiu samurajów*, *Tron we krwi* oraz *Dersu Uzala*.

Poza tym będzie można zobaczyć obrazy takich mistrzów, jak: **Stanley Kubrick** (*Oczy szeroko zamknięte*, *Barry Lyndon* i *2001: Odyseja kosmiczna*), **Pedro Almodóvar** (*Matador*, *Prawo pożądania*, *Kobiety na skraju załamania nerwowego*), **Sam Peckinpah** (*Pat Garrett i Billy Kid* oraz *Dzika Banda*), **Park Chan-wook** (*Oldboy*), **Steven Spielberg** (*Imperium Stońca*), **Jean-Pierre Jeunet** i **Marco Caro** (*Delicatessen*), **Peter Yates** (*Bullitt*), **David Lynch** (*Człowiek stoń*).

Wszystkie cykle obejrzymy do 28 czerwca.

W **Teatrze Capitol** nie zabraknie genialnych pomysłów na spektakle. Wyobraźcie sobie, że wasza partnerka zakochuje się w agencie nieruchomości. Co robicie? Oczywiście – znajdujcie jego sobowtóra, zatrudniacie go i... próbujecie zniechęcić ukochaną do potencjalnego kochanka. Proste? Wcale nie!

„**Genialny pomysł**” to błyskotliwa komedia pomyłek **Sébastiena Castro**, w której nikt nie jest tym, za kogo się podaje, nawet sąsiadka, która sama liczy na romans. Nieustające wejścia, wyjścia, zamiany ról, przebrań i osobowości, a wszystko w paryskim domu pełnym tajemnic, przecieków i... niepokojąco znajomych twarzy.

Jeden aktor – trzy role. Jedno mieszkanie – niezliczona liczba gaf. I wieczór, który miał być spokojny... ale totalnie wymknął się spod kontroli. W tym spektaklu każdy ma coś za uszami. Czy to wszystko to naprawdę tylko genialny pomysł...czy raczej genialny bałagan?



Tekst: Monika Utnik-Strugała



# GAZETA SZKOLNA MURANOWSKA

## Co w szkołach słysząc?



Monika Ścisłowska  
Specjalistka ds. komunikacji i social mediów

Fot. Fundacja AlterEdu

### SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA Fundacji AlterEdu



#### Lektura „Akademia pana Kleksa”

Podczas pracy z lekturą „Akademia pana Kleksa” uczniowie klasy 4 zamienili się w prawdziwych odkrywców. Rozmawiali o witaminach oraz pochodzeniu owoców i warzyw, a następnie przeszli do działania – ważenia, mielenia i łączenia składników. Efektem był własnoręcznie przygotowany „zielony płyn”. To była lekcja angażująca wszystkie zmysły, pokazująca, że nauka może być jednocześnie doświadczeniem i zabawą.

#### Jak działa nasze ciało

Podczas zajęć uczniowie poznawali funkcjonowanie ludzkiego organizmu, rolę witamin oraz znaczenie zdrowego odżywiania. Rozmawiali również o piramidzie żywienia i codziennych nawykach. Zajęcia sprzyjały budowaniu świadomości zdrowotnej już od najmłodszych lat.



#### Warsztaty o zdrowiu psychicznym

W ramach Ogólnopolskiego Dnia Walki z Depresją w szkole odbyły się dwutygodniowe warsztaty poświęcone zdrowiu psychicznemu. Uczniowie rozmawiali o różnicy między smutkiem a depresją, uczyli się rozpoznawać sygnały kryzysu oraz dowiadywali się, jak wspierać innych i gdzie szukać pomocy. Zajęcia miały charakter praktyczny i angażujący, rozwijając empatię, uważność i odpowiedzialność społeczną.

#### Kółko ortograficzne

Uczniowie klasy II rozwijają swoje umiejętności ortograficzne poprzez zabawę. Wykorzystują fiszki, gry, maskotki edukacyjne i kreatywne ćwiczenia. Taka forma nauki sprzyja zaangażowaniu i pomaga utrwalać zasady w przyjemny sposób.

#### Matematyka na podłodze

Podczas lekcji matematyki uczniowie klasy 4 poznawali ułamki w praktyczny sposób. Pracując z kolorowymi elementami, układali części i dopasowywali je do całości. Dzięki temu mogli nie tylko zobaczyć, ale także „dotknąć” matematyki, co znacząco ułatwiło zrozumienie omawianego zagadnienia.

#### Warsztaty w Muzeum POLIN

Uczniowie uczestniczyli w warsztatach „Gry i zabawy z dawnego podwórka” w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Podczas zajęć poznali elementy kultury żydowskiej oraz dawne formy spędzania czasu przez dzieci. Największym zainteresowaniem cieszyły się tradycyjne gry, w tym drejdel. Spotkanie było połączeniem nauki historii z aktywną zabawą.



#### Odkrywamy przyrodę i mikroświat

Uczniowie klasy 6 wzięli udział w zajęciach terenowych i warsztatowych. Podczas spaceru po Łazienkach Królewskich obserwowali przyrodę z wykorzystaniem lup i lornetek. Następnie uczestniczyli w warsztatach mikroskopowania, poznając zasady pracy z mikroskopem i przygotowując własne preparaty. Dzień zakończył się wspólną aktywnością na świeżym powietrzu.



### Nauka na świeżym powietrzu

W Edukacji dla Dojrzałości zajęcia coraz częściej odbywają się poza klasą. Uczniowie klasy 4L uczyli się języka polskiego w przestrzeni miejskiej, wyszukując wyrazy z „u” i „ó”, a także uczestniczyli w zajęciach integracyjnych na siłowni plenerowej. Klasa 5L łączyła aktywność fizyczną z zabawą na świeżym powietrzu. Takie formy pracy sprzyjają nauce, relacjom i dobremu samopoczuciu.

### Kreatywne zajęcia z włóczką

Podczas zajęć artystycznych uczniowie klas 1–3 tworzyli prace z wykorzystaniem włóczki. Wyplatanie ozdób rozwijało ich cierpliwość, precyzję i wyobraźnię. Dzieci z radością dzieliły się swoimi pracami z bliskimi, co dodatkowo wzmacniało ich motywację.

### Dzień Dentysty

Z okazji Dnia Dentysty uczniowie poznawali budowę zębów oraz zasady higieny jamy ustnej. Uczyli się prawidłowego szczotkowania i nitkowania zębów oraz poznawali narzędzia wykorzystywane w dbaniu o zdrowy uśmiech. Była to praktyczna lekcja profilaktyki zdrowotnej.

### Pierwsze dyktando

Uczniowie klasy pierwszej zmierzili się ze swoim pierwszym dyktandem biegającym. Ta forma pracy łączy naukę z ruchem i zabawą, rozwijając pamięć, koncentrację i uważne czytanie. Dzieci nie tylko ćwiczyły ortografię, ale także budowały pewność siebie i pozytywne nastawienie do nauki.

### Wolontariat w bibliotece

Uczniowie naszej szkoły zaangażowali się w działania wolontariackie w Wypożyczalni nr 16 na Żoliborzu. Pomagali przy porządkowaniu zbiorów, zdejmując książki ze starych katalogów. Była to nie tylko realna pomoc dla biblioteki, ale również okazja do poznania pracy tej instytucji „od kuchni” oraz rozwijania odpowiedzialności i współpracy.

### Szkolna galeria sztuki

Na zajęciach plastycznych prowadzonych przez pana Kamila uczniowie stworzyli wyjątkowe prace inspirowane różnymi epokami. Na szkolnych tablicach pojawiły się kompozycje od malowideł naskalnych, przez średniowieczne inicjały, aż po dekoracyjne festony z motywami roślinnymi. Uczniowie eksperymentowali z formą, kolorem i fakturą, rozwijając wyobraźnię i wrażliwość artystyczną.



### Dzień Zdrowego Śniadania

Uczniowie wspólnie przygotowywali zdrowe i kolorowe śniadania. Na stołach pojawiły się świeże owoce, warzywa, pieczywo, jogurty i dodatki. Wydarzenie było okazją do rozmów o zdrowym stylu życia oraz pokazania, że wartościowe jedzenie może być smaczne i atrakcyjne.

### Kubizm w praktyce

Podczas zajęć plastycznych uczniowie klasy 7 poznawali kubizm. W części praktycznej tworzyli własne kompozycje z geometrycznych form, eksperymentując z perspektywą i kolorem. Zajęcia pozwoliły lepiej zrozumieć ten kierunek w sztuce poprzez działanie i twórczą ekspresję.



ŚWIĘTUJ Z NAMI

# Dzień Świadomości Autyzmu



22 kwietnia 2026 r. godz: 9:00–12:00 ul. Nowolipki 2A.

Szanowni Państwo,

serdecznie zapraszamy na wydarzenie, które jest dla nas niezmiernie ważne i którym chcemy się dzielić! Przygotowaliśmy wiele angażujących aktywności oraz stanowisk, które pokażą nam różne perspektywy postrzegania świata. Nie zabraknie rozmów, refleksji i nauki poprzez zabawę. Wszystko po to, by wszystkim przybliżyć pojęcie SPEKTRUM AUTYZMU.

**POZNAJ, ZROZUM, UŻYJ!**

Weź czynny udział w wydarzeniu i spróbuj swoich sił w STREFACH:

- DOŚWIADCZEŃ ZMYŚLÓW
- DOTYKU, SŁUCHU, WZROKU
- QUIZÓW
- PUZZLI RÓŻNORODNOŚCI
- FILMOWEJ
- KOMUNIKACJI AAC
- AKTYWNOŚCI RUCHOWYCH
- ART ZONE



Wydarzenie ma charakter otwarty i integracyjny. Chcielibyśmy by ten wspólnie spędzony czas zaowocował większą świadomością, wrażliwością oraz akceptacją różnorodności. Będzie nam bardzo miło, jeśli zechcą Państwo nas odwiedzić, skosztować przygotowanych przez uczniów przekąsek i spędzić czas w atmosferze otwartości, ciekawości i wzajemnego szacunku.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Dyrektor i Grono Nauczycieli  
Społecznej Szkoły Podstawowej Fundacji AlterEdu

**ALTER**  
FUNDACJA  
EDU



Jan Barański  
Informatyk  
w szkołach  
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia z internetu

## Lewa czy prawa noga...a może elektryczność?

Kiedy w latach osiemdziesiątych po raz pierwszy pojechałem do Szwajcarii, zaskoczył mnie sposób poruszania się wielu osób. Oprócz bardzo popularnych rowerów służyły do tego mopedy, czyli coś co w Polsce nazywano motorowerami. Niewielkie silniczki spalinowe poruszały bardzo oszczędne i lekkie konstrukcje, często wyposażone w koszyki. Spotykałem je na każdym kroku, jako kierowców, oprócz chłopców i dziewcząt (w dużej ilości) widziałem dorosłych. Czy to w garniturach, długich, eleganckich sukniach, czy w t-shirtach i krótkich spodenkach – wszyscy śmiało poruszali się po zatłoczonych ulicach. Nastąpiły czasy dzisiejsze i na naszych ulicach od kilku lat triumfalny pochód rozpoczęły hulajnogi. Prawn straciły status dziecięcej zabawki i stały się pełnoprawnym środkiem transportu. Nikogo już nie dziwi widok dorosłych sunących nimi do pracy lub na uczelnie. Prosta konstrukcja nadaje się zarówno do codziennego przemieszczania, jak i do rekreacyjnych przejażdżek, np. w weekendy. To doskonała alternatywa dla rowerów. Dziwi jedynie, że tak późno dostrzegliśmy wszystkie zalety tego genialnego wynalazku.

Według Wikipedii **hulajnoga** to jedno- lub wielosobowy pojazd dwu- lub trójkołowy. Najprostsze modele zbudowane są zaledwie z kilku elementów; z płaskiej, wąskiej platformy, na której końcach umieszczone są koła – to z przodu połączone jest z kierownicą. Użytkownik hulajnogi stoi na platformie, odpychając się jedną nogą od podłoża lub hamując nią. Ten sposób poruszania się oceniany jest przez wielu fizjoterapeutów jako bardzo zdrowy i rozwijający fizycznie. Tymczasem rozwój nowoczesnych technologii, zwłaszcza tych dotyczących ogniw elektrycznych, spowodował znaczną ewolucję tych prostych przecież pojazdów. Powstało kilka grup różniących się od siebie przeznaczeniem. Z pozoru wszystkie wydają się do siebie podobne – kierownica, deska i dwa koła, jednak w rzeczywistości dzieli je wiele. Różnice tkwią w szczegółach, takich jak: rozmiar kół, wytrzymałość poszczególnych elementów, napęd elektryczny, amortyzacja czy nawet system hamowania. Jakże zatem są i czym różnią się między sobą?

Pierwsze co rzuca się w oczy to wielkość kółek. To od nich, w głównej mierze, zależy przeznaczenie pojazdu. Ogólnie rzecz ujmując – im większe koła, tym bardziej wyczynowa charakterystyka hulajnogi. Małe kółka to domena lekkich hulajnóg przeznaczonych do pokonywania niewielkich dystansów oraz rekreacji. Duże koła w hulajnodze mają zazwyczaj średnicę 180, 200 lub 230 mm. To rozwiązanie cechuje:

- wydajność – mniejsze opory toczenia sprawiają, że na jednym odepchnięciu można pokonać większy dystans
- szybkość – większe koła pozwalają znacznie rozpędzić się
- komfort jazdy – duże koła umożliwiają zastosowanie większych podestów i przyjęcie przez pasażera wygodniejszej pozycji. Dobrze też radzą sobie z nierównym terenem i lepiej absorbują drgania.

Ma to ogromne znaczenie w przypadku modeli bez amortyzacji.

Główną wadą takiego rozwiązania jest mniejszą kompaktowość – modele z małymi kołami są łatwiejsze w transporcie bo lżejsze i zajmujące mniej miejsca. Hulajnogi z małymi kołami łatwiej też hamują. Własny napęd czyli **hulajnogi elektryczne**. To rozwiązanie wyeliminowało z hulajnóg to, co było podstawą ich użytkowania – odpychanie się jedną nogą od podłoża. I wskutek tej zmiany stały się sprzedażowym hitem drugiej dekady XXI wieku. Hulajnoga elektryczna to prosty, oszczędny i minimalistyczny środek transportu, dlatego kupuje je coraz większe grono osób. Przodują w tym przede wszystkim mieszkańcy dużych miast, którzy pod ręką mają szerokie chodniki, czyli infrastrukturę potrzebną do podróżowania. Silnik i akumulator zastępują siłę nóg, przez co hulajnoga staje się wygodnym i szybkim środkiem transportu. Umożliwia rozpędzenie się do 20 km/h, czyli prędkości bliżej dynamicznej jeździe rowerem niż spacerowi. Niska masa pojazdu oraz możliwość składania sprawiają, że hulajnogę można mieć zawsze przy sobie, co nie tylko umożliwia wnoszenie jej do komunikacji miejskiej, ale także eliminuje ryzyko kradzieży. Ich zasięg można dobrać do potrzeb – taki, aby dojechać do celu i wrócić na jednej zawartości akumulatora, przydaje się tu także opcja szybkiego i wygodnego ładowania. W elektrykach świetnie sprawdzają się duże koła. Jazda na nich jest wygodniejsza, a pojazd osiąga lepszą efektywność z mocy akumulatora. Najdroższe modele wyposażone są w tempomat, oświetlenie, stacyjki na kartę, dwa silniki, hamulce hydrauliczne, amortyzatory w obu kołach a nawet (co jest w Polsce zabronione) w siodełko.

Popularność tego środka transportu dostrzegły również firmy transportowe (jeśli można je tak nazwać). W wielu dużych miejscowościach dostępna jest usługa wypożyczania hulajnóg elektrycznych na minuty. A często są to bardzo rozbudowane systemy, użytkownicy instalują sobie na telefonach stosowne apki i dzięki nim na bieżąco wiedzą gdzie znajdują się i w jaki zasób energii wyposażone są możliwe do wypożyczenia pojazdy. Szalenie wygodna jest też możliwość pozostawienia hulajnogi w dowolnym miejscu. I oczywiście opłata naliczana jest w sposób zdalny. Każdy, kto nie jest przekonany do tego wynalazku, może spróbować i przekonać się, czy odpowiada mu taka forma transportu.

Ciekawą grupą pojazdów są **hulajnogi wyczynowe**. Dedykowane użytkownikom skateparków, którzy to przenieśli jazdę na wyższy poziom, zmodyfikowali i usprawnili konstrukcję, zaczęli próbować na hulajnogach ewolucji, o których inni nawet nie pomyśleli. Hulajnogi freestyle muszą w bezpieczny sposób znosić ekstremalne, związane z agresywną, sportową jazdą, obciążenia. Mają wzmocnione wszystkie elementy – zaczynając od kółek, przez widelec

i podest, aż po niewielką, specjalizowaną kierownicę. Również hamulce muszą być na tyle efektywne, aby zatrzymać mocno rozpędzoną hulajnogę. Jeśli chodzi o specyfikację kółek, to większość modeli wyczynowych jest wyposażone w małe (średnica 100, 110 lub 120 mm). Do ich zalet należy zaliczyć świetną zwrotność oraz niską masę, która ułatwia wysokie loty w parku.

**Miejskie modele hulajnóg** to doskonała alternatywa dla samochodu, komunikacji zbiorowej i roweru. Wykorzystywane jako codzienny środek transportu, są bardzo uniwersalne. Najlepiej sprawdzają się małe i lekkie modele z możliwością składania. Ich waga zaczyna się od kilku kilogramów a kompaktowe wymiary mają wiele zalet – łatwiej taką hulajnogę przechowywać w mieszkaniu czy biurze. Kłopotu nie stanowi także zabranie ich do komunikacji miejskiej.

**Hulajnogi trójkołowe** dedykowane są przede wszystkim dla dzieci. Najmłodszym brakuje poczucia równowagi, które umożliwiałoby stabilne podróżowanie. Dwa koła z przodu i trzecie z tyłu dają dodatkowy punkt podparcia co umożliwia maluchom czerpanie radość z jazdy, bez obaw o bezpieczeństwo.

Jaką wybrać hulajnogę? Każda elektryczna hulajnoga definiowana jest przez parametry i dane techniczne. To one opisują jej możliwości i decydują o tym, jak wygląda jej codzienna eksploatacja. Waga pojazdu – to ona tak naprawdę charakteryzuje hulajnogę. Wpływa na nią rozmiar kół, obecność i rodzaj amortyzacji, hamulca a przede wszystkim silnik (lub silniki) oraz ich zasilanie czyli wielkość akumulatorów (od których zależy zasięg po pełnym naładowaniu). Te najbardziej rozbudowane ważą nawet ok. 30kg co wobec opcji składania może stwarzać niejaki problem przy wnoszeniu np. na trzecie piętro. Te lżejsze to mniejszy zasięg i komfort jazdy.

Amortyzatory gwarantują przyjemniejszą jazdę po wszelkiego rodzaju nierównościach. Są nawet dostępne specjalne hulajnogi terenowe. Wyposażone w duże koła z oponami terenowymi i solidną konstrukcją podestu pozwalają pokonywać nawet bardzo piaszczyste przestrzenie.

Dwa silniki (po jednym w każdym kole) to doskonałe przyspieszanie, łatwa jazda w terenie a przede wszystkim sprawne pokonywanie wszelkiego rodzaju wzniesień. No i hamulce – im solidniejsze, tym jazda jest bezpieczniejsza. Należy przy tym pamiętać, że polskie prawo określa maksymalną prędkość hulajnóg na 20km/h. Niestety, zgodnie z hasłem „Polak potrafi”, na niektórych portalach można znaleźć wskazówki jak obejść fabryczne blokady. Przełączenie czy przecięcie określonych kabli powoduje zdjęcie fabrycznych blokad. Po ich zniesieniu niektóre z modeli mogą osiągać nawet 70km/h co w przypadku nieosłoniętego niczym kierującego może być bardzo niebezpieczne.



Elektryczna hulajnoga terenowa



Hulajnoga trójkołowa



Wysokiej klasy hulajnoga elektryczna

Hulajnoga to środek lokomocji który oferuje bardzo wiele. Daje nam możliwość od nowa poznać swoje miasto, przejeżdżając tam, dokąd nie przejedzie samochód, urządzać spacerów z przyjaciółmi i nawet zapoznawać się z nowymi ludźmi podczas zlotów lub wspólnych przejażdżek. Oszczędza czas, oferuje bardzo dużą mobilność w zatłoczonych dzielnicach a przede wszystkim nie zanieczyszcza atmosfery.

Zatem lewa noga czy prawa?



Darek Miroński  
Nauczyciel  
w szkołach  
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia: autora tekstu

PERŁY MAZOWSZA

## Pałac w Wilanowie perła polskiego baroku

Na początku panowania w 1677 r. król Jan III Sobieski zakupił dobra wraz z dworem we wsi Milanów, położonej około 10 km na południowy wschód od Warszawy. Król szukał spokojnego miejsca, położonego z dala od miejskiego zgiełku, w którym mógłby cieszyć się obecnością swojej ukochanej żony Marysieńki. Poprzednimi właścicielami Milanowa był ród Milanowskich. Od nich dobra nabył Bogusław Leszczyński, dziad późniejszego króla Stanisława. Z czasem majątek przeszedł w ręce króla Jana. Z początkiem lat 80. XVII w. rozpoczęto przebudowę dworu. Dobudowano piętro i boczne wieże. Sobieski zatrudnił wielu wspaniałych architektów, sztukatorów i malarzy. Taka inwestycja nie odbyłaby się bez udziału sławnego Tylmana z Gamenen. Sztukaterią zajmował się rzeźbiarz i architekt Józef Bellotti, projektant kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Nadzór nad pracami sprawował przyjaciel króla Augustyn Locci, syn współprojektanta Kolumny Zygmunta. Dzięki przebudowie i wspaniałemu wystrojowi dwór zamienił się w pałac typu *entre cour et jardin* (między dziedzińcem a ogrodem), modny w okresie baroku. Nazwę posiadłości zmieniono na łacińską Villa Nova, by wkrótce spolonizować ją na Wilanów. Pałac stał się apoteozą rodu Sobieskich.

Jan pochodził z magnackiego rodu, jego pradziadem był hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski. Ojciec Jakub i inni członkowie rodu pełnili liczne funkcje państwowe i wojskowe. Młody Jan wraz z bratem Markiem zdobyli znakomite wykształcenie, władali wieloma językami, studiowali filozofię, poznawali tajniki wojskowości, a także retoryki i dobrego wychowania. Odbyli dwuipółletnią podróż po Europie, w czasie której poszerzali wiedzę z wielu dziedzin i nawiązywali cenne znajomości.

Sobieski nigdy nie miał dość zdobywania wiedzy. Pasjonował się geografią, był protektorem i członkiem włoskiej Akademii Argonautów. W swoich zbiorach miał ogromną kolekcję map. Nie mniej uwagi poświęcał astronomii. Przyjaźnił się z Janem Heweliuszem, który wykonał dla niego zestaw przyrządów obserwacyjnych, m.in. lunety, globusy ziemi i nieba oraz mikroskop. Znana jest również rozległa wiedza historyczna króla. Posiadał ogromny księgozbiór liczący siedem tysięcy woluminów, który zasilili słynne zbiory braci Załuskich.

Nim został wybrany na króla Rzeczypospolitej, Sobieski piastował wiele zaszczytnych stanowisk, na których sprawdzał się znakomicie. Lista jest bardzo długa, a ważniejsze urzędy to: chorąży wielki koronny, marszałek wielki koronny, hetman polny koronny, hetman wielki koronny. Pełniąc te odpowiedzialne funkcje, a także już jako król, Sobieski zasłynął jako znakomity strateg i wojownik. Najcenniejszym zwycięstwem było pokonanie pod Wiedniem wojsk tureckich walczących pod dowództwem wielkiego wezyra Kara Mustafy.

W 1665 r. odbył się głośny w Europie ślub Jana z poznaną 10 lat wcześniej Marią Kazimiერą d'Arquien. W czasie tego pierwszego spotkania Maria miała 14 lat i była dwórką królowej Ludwiki



Pałac w Wilanowie – fasada zachodnia

Marii Gonzagi. Mimo że między Janem i Marią wówczas zaiskrzyło, dziewczyna poślubiła Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, zapewne pod wpływem królowej i ogromnego majątku narzeczonego. Dopiero po śmierci „Sobiepana” Jan i Marysieńka mogli zrealizować swoje skrywane pragnienie. Docekali się dwanaściorga dzieci.

Po śmierci króla w 1696 r. pałac odziedziczyli synowie, a następnie przeszedł w ręce Elżbiety Sieniawskiej. Z jej inicjatywy pod nadzorem Jakuba Fontany dobudowano skrzydła boczne. Tę wspaniałą budowlę otaczały ogrody typu francuskiego i liczna parkowa architektura. W kolejnych latach pałac przechodził z rąk do rąk, a każdy właściciel starał się wzbogacać jego wyposażenie. Pomysłem Stanisława Kostki Potockiego było utworzenie z części pałacu w 1805 r. publicznego muzeum, jednego z pierwszych na ziemiach polskich. Ostatnimi właścicielami do 1945 r. był ród Branickich. Podczas II wojny światowej Niemcy i Węgrzy, poza zdewastowaniem pięknych ogrodów, zrabowali ponad 80 proc. wyposażenia pałacu.

Głównymi walorami wilanowskiego założenia pałacowo-parkowego są: zachowana wspaniała archi-

tekтура, wystrój wnętrz i otaczające pałac misternie prowadzone ogrody. Słusznie nasuwa się skojarzenie z innym barokowym pałacem, Wersalem. Ta nowoczesna królewska posiadłość, wybudowana dla Ludwika XIV, stała się wzorcem dla wielu europejskich rezydencji.

W czasach PRL-u dobra wilanowskie przejęło państwo. Po wieloletnich pracach konserwatorskich w 1962 r. pałac udostępniono publiczności. Na terenie pałacowej ujeżdżalni w 1968 r. utworzono pierwsze na świecie Muzeum Plakatu.

Obecnie pałacem zarządza Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

W zimowe wieczory organizowany jest tu Królewski Ogród Świata. Jest to niepowtarzalne przeżycie, w czasie którego z szaro-burego otoczenia można przenieść się w nierealny, zaczarowany, kolorowo rozświetlony świat.

Z ciekawostek warto dodać, że w 1938 r. w wilanowskim pałacu urodziła się słynna aktorka Beata Tyszkiewicz.

W 1994 r. zespół pałacowy w Wilanowie uznano za pomnik historii.



Wnętrze pałacu



Ogrody francuskie



Sztukateria

## Ważne adresy Muranów i nie tylko

**Teatr Kamienica**  
al. Solidarności 93  
tel. 22 624 01 99  
www.teatrkamienica.pl

**Opera Kameralna**  
al. Solidarności 76b  
tel. 22 831 22 40  
www.operakameralna.pl

**Kino Muranów**  
ul. Andersa 5  
tel. 22 635 25 29  
www.kinomuranow.pl

**Kiosk Kultury**  
ul. Krakowskie Przedmieście 7  
tel. 792 042 060  
email: kiosk@ewejsciowki.pl

**Biblioteka Publiczna  
i III Czytelnia Naukowa**  
al. Solidarności 90  
tel: 22 838-39-72  
www.bpwola.waw.pl

**Tyflogaleria Biblioteki  
Centralnej Polskiego  
Związku Niewidomych**  
ul. Konwiktorska 7  
tel. 22 635-33-20  
www.biblioteka-pzn.org.pl

**Muzeum Niepodległości**  
al. Solidarności 62  
tel. 22 826 90 91  
www.muzeumniepodleglosci.art.pl  
Biuro Rady Głównej

**Biuro Rady Głównej  
Polskiego Towarzystwa  
Stwardnienia Rozsianego**  
ul. Nowolipki 2  
infolinia 22 127 48 50  
www.ptsr.org.pl

**Institut Wzornictwa  
Przemysłowego**  
ul. Świętojerska 5/7  
tel. 22 860 01 73  
www.iwp.com.pl

**Mandala Joga**  
ul. Świętojerska 5/7  
madalajoga@op.pl

**Restauracja Arsenał**  
ul. Długa 52  
tel. 22 635 83 77  
www.restauracjaarsenal.pl

**Dom Kultury Śródmieście**  
ul. Smolna 9  
tel. 22 826 25 86  
dks.art.pl

**Stacja Muranów**  
ul. Andersa 13  
tel. 22 119 66 33  
stacjamuranow.pl

**Dom Smaków**  
ul. Stawki 2  
tel. 22 860 62 96  
domsmakow.pl

**Ognisko  
Artystyczne Nowolipie**  
ul. Nowolipki 9B  
tel. 22 635 19 60  
www.nowolipki.edu.pl

## KWIECIEŃ W TEATRZE COLLEGIUM NOBILIUM



W kwietniu niezmiennie zapraszamy na widownię Teatru Collegium Nobilium.  
W repertuarze znajdą się zarówno znane już części widzom inscenizacje – wszystkie nasze tegoroczne dyplomy, jak i wydarzenia specjalne otwarte dla publiczności.

Ponadto z dumą i radością ogłaszamy, że spektakl „Don Giovanni” w reżyserii **Cezarego Tomaszewskiego**, został zakwalifikowany do programu **46. Przeglądu Piosenki Aktorskiej** i zostanie zaprezentowany we Wrocławiu. Obecność spektaklu na jednym z najważniejszych i najbardziej prestiżowych festiwali teatralno-muzycznych w Polsce jest wyrazem uznania dla jego oryginalnej formy oraz wyrazistego dialogu z klasyką. To wyjątkowa okazja do spotkania naszych studentek i studentów z szeroką, festiwalową publicznością.

\*\*\*

„Don Giovanni” – reż. Cezary Tomaszewski

Opera Mozarta w reżyserii Cezarego Tomaszewskiego powraca na scenę jako spektakl, kontynuując rozmowę o pragnieniach i relacjach międzyludzkich. Ta ikoniczna opowieść o uwodzeniu i odpowiedzialności za własne czyny zachowuje swoją moc także w XXI wieku.



Gramy:

- 23.04 – 19:00
- 24.04 – 19:00
- 25.04 – 19:00

Szczegóły i bilety:

<https://tcn.at.edu.pl/spektakl/don-giovanni/>

\*\*\*

„Słabi” – reż. Marcin Hycnar

Spektakl zrealizowany przez studentki i studentów IV roku aktorstwa, oparty na tekście Magdaleny Drab, to refleksja nad presją współczesnego świata, nad wrażliwością i granicami wytrzymałości.



Gramy:

- 28.04 – 19:30
- 29.04 – 19:30

Szczegóły i bilety: <https://tcn.at.edu.pl/spektakl/slabi/>

„Różia” – reż. Jacek Braciak

Historia młodej kobiety, która doświadcza świata i języka inaczej niż jej otoczenie – to spektakl o wartościach, kompromisach i sile komunikacji.



Gramy:

- 16.04 – 19:30
- 17.04 – 19:30
- 18.04 – 19:30

Szczegóły i bilety:

<https://tcn.at.edu.pl/spektakl/rozia/>

\*\*\*

„Schody, schody, schody” – reż. Wojciech Faruga

Eksperymentalny spektakl badający sposób, w jaki odbiorcy konfrontują się z obrazami przemocy i intensywności współczesnej narracji. To wciągające doświadczenie teatralne, które nikogo nie pozostawia obojętnym.



Gramy:

- 10.04 – 19:00
- 11.04 – 19:00
- 12.04 – 19:00

Szczegóły i bilety:

<https://tcn.at.edu.pl/spektakl/schody/>

\*\*\*

**Wydarzenia specjalne:**

„Teatr i film. Metamorfozy” – interdyscyplinarna konferencja naukowa łącząca scenę z obrazem filmowym (16.04, **wstęp wolny**).

\*\*\*

**Kasa Teatru Collegium Nobilium**

ul. Miodowa 22/24, 00-246 Warszawa  
+48 662 155 960  
kasa@e-at.edu.pl

**Godziny otwarcia kasy:**

- wtorek – piątek: 15:00 – 19:00 lub do rozpoczęcia spektaklu
- sobota: 15:00 – 17:00 lub do rozpoczęcia spektaklu

Więcej informacji oraz aktualny repertuar dostępny jest na stronie: <https://tcn.at.edu.pl/repertuar-teatru/>